

## Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

# Zawieszenie postępowania

## Szansa skorzystania z rozstrzygnięcia sądu powszechnego czy sposób na uniknięcie odpowiedzialności zawodowej lekarzy?

**O**statnio w praktyce okręgowego sądu lekarskiego spotkał się kilkakrotnie z pretensjami i zastrzeżeniami stron postępowania w sprawie decyzji o zawieszeniu postępowania prowadzonego przez Okręgowy Sąd Lekarski (OSL). Strony albo miały pretensje, że Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (OROZ) lub OSL zawiesił postępowanie lub – na odwrót – nie zawiesił takiego postępowania. A sąd lekarski w trybie instancyjnym kontrolował takie decyzje OROZ na skutek zażaleń wniesionych przez uczestników postępowania. Choć zawieszenie postępowania może teoretycznie nastąpić na każdym etapie, zarówno postępowania wyjaśniającego (co w praktyce jest regułą), ale także postępowania sądowego, to najczęściej zdarza się na etapie „rzecznikowskim”. Przesłanki do dokonania takiego kroku są wyraźnie wskazane w ustawie o izbach lekarskich. Warto przypomnieć w tym miejscu ten przepis. Otóż zgodnie z art. 54 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy może być (co warto podkreślić, a nie musi być) zawieszane do czasu ukończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, o ile ich wynik może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Trzeba też dodać, że w myśl postanowień ust. 1 tego przepisu postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy toczy się niezależnie od postępowania karnego lub postępowania dyscyplinarnego dotyczącego tego samego czynu.

Przesłanki uzasadniające zawieszenie postępowania były przedmiotem rozważań Naczelnego Sądu Lekarskiego (NSL) w sprawie o sygn. akt NSL Rep 88/WS/14. W tym przypadku postanowieniem z 6 ma-

ja 2014 r. jeden z sądów lekarskich zawiesił postępowanie w sprawie prowadzone przeciwko lekarzom, po rozpoznaniu wniosku obrońcy o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego prowadzonego w tej samej sprawie. Okręgowy Sąd Lekarski zgodził się z argumentami obrońcy lekarza, iż zachodzi w tym przypadku długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania w sprawie, a mianowicie trwające równoległe postępowanie karne, wskazując jednocześnie

na karalności, co w przypadku zawieszenia postępowania może stać się realne, zasadnym jest prowadzenie postępowania przez sąd lekarski dalej, bez „ogładania się” na sąd powszechny. Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł także Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, który zarzucił z kolei, iż zaskarżone postanowienie jest niezasadne, wskazując na fakultatywność (może, a nie musi) zawieszenia postępowania z uwagi na inne toczące się postępowanie dotyczące tego same-

Jak wynika z powyższego, w każdym

z takich przypadków należy rozważyć wszystkie

argumenty za i przeciw zawieszeniu,

a wszelki automatyzm jest niewskazany.

nie w uzasadnieniu, że poszerzenie materiału dowodowego o opinie innych biegłych powołanych w sprawie karnej są istotne w aspekcie przyszłego postępowania przed sądem lekarskim. Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik drugiej strony, czyli pokrzywdzonej, zarzucając, iż brak jest podstaw do zawieszenia postępowania w tej sprawie, ponieważ opinia biegłego sporządzona na zlecenie Prokuratury została już wykonana, jest dostępna w aktach sprawy karnej i może zostać włączona jako dowód w sprawie przed sądem lekarskim. Pełnomocnik podkreślił także zasadę niezależności postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej od innych postępowań w sprawie tego samego czynu. Wskazał też, że z uwagi na ryzyko przedawnie-

go czynu. Podkreślił on, iż owa fakultatywność powinna mieć miejsce wówczas, gdy wynik postępowania karnego może mieć istotny wpływ na wynik postępowania przed sądem lekarskim, a nadto, że zawieszenie postępowania stosuje się z reguły w fazie postępowania wyjaśniającego, a nie na etapie postępowania sądowego.

W ocenie NSL wniesione oba zażalenia okazały się zasadne. Naczelny Sąd Lekarski podkreślił w uzasadnieniu swojego orzeczenia, że jedną z podstawowych zasad postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej jest jego niezależność od innych postępowań dotyczących tego samego czynu. Sam fakt, iż obok postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej toczy się inne postępowanie, np. karne, samo



nie uzasadnia zawieszenia postępowania prowadzonego przez organy samorządu lekarskiego. Zasadne zatem było twierdzenie NROZ, że zawieszenie postępowania w praktyce najczęściej stosowane jest na etapie postępowania wyjaśniającego – wówczas może zachodzić sytuacja, w której z uwagi na zaawansowanie postępowania karnego zasadne jest zawieszenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej i pozyskanie w stosunkowo niedługim okresie znacznego materiału dowodowego w sprawie. Jeżeli jednak sprawa trafia wraz z wnioskiem o ukaranie do sądu lekarskiego, a ten nie dostrzega braków postępowania wyjaśniającego, które powinny zostać uzupełnione przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej, to sąd lekarski winien sprawę merytorycznie rozpoznać. Rozważając celowość zawieszenia postępowania, organ powinien także rozważyć, jak długi będzie okres oczekiwania na zakończenie postępowania karnego. Jeżeli okres ten z dużym prawdopodobieństwem będzie dłuższy niż czas niezbędny do zakończenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, to z uwagi na krótki okres przedawnienia karalności przewinień zawodowych zasadne jest prowadzenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Taka właśnie sytuacja – zdaniem NSL – zachodziła w przedmiotowej sprawie, tym bardziej, że w ocenie NSL zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do merytorycznego rozpoznania wniesionych wniosków o ukaranie.

Jak wynika z powyższego, w każdym z takich przypadków należy rozważyć wszystkie argumenty za i przeciw zawieszeniu, a wszelki automatyzm jest niewskazany. Tym bardziej, że propozycja zawieszenia postępowania może być z jednej strony kusząca (odłożenie decyzji w sprawie i wsparcie się rozstrzygnięciem podjętym przez inny sąd), ale z drugiej być sprytnym środkiem jednej ze stron prowadzącym do przedawnienia odpowiedzialności zawodowej lekarzy.